

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/69642,Nieosadzeni-w-Norymberdze.html>



Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

ARTYKUŁ

Nieosądzeni w Norymberdze

Autor: SYLWIA A. KAROWICZ-BIENIAS 11.06.2020

Po zakończeniu działań zbrojnych na frontach II wojny światowej w Europie, przywódcy państw alianckich zdecydowali o pociągnięciu do odpowiedzialności funkcjonariuszy hitlerowskich winnych popełnienia najokrutniejszych zbrodni.

W przeciwieństwie do utartej na arenie międzynarodowej praktyki, tym razem konsekwencje miało ponieść

nie państwo niemieckie jako całość, ale jego konkretni przedstawiciele. W tym celu, po raz pierwszy w historii ludzkości, 8 sierpnia 1945 r. utworzony został Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Podczas konferencji założycielskiej MTW, mającej miejsce w Londynie, zdecydowano, że przed obliczem ponadnarodowego wymiaru sprawiedliwości staną winni najcięższych gatunkowo zbrodni, osądzenie pomniejszych funkcjonariuszy nazistowskiego reżimu pozostawiając w gestii państw poszkodowanych na skutek ich działania.



Od lewej widoczni: Wilhelm Keitel, Hermann Goring, Adolf Hitler, Martin Bormann. Z tyłu widoczni również: Alfred Jodl (z zabandażowaną głową), Heinrich Himmler (z prawej w okularach) i Ferdinand Schorner (pierwszy z prawej). Lipiec 1944. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

W skład Trybunału Norymberskiego wchodził przedstawiciele czterech zwycięskich mocarstw - USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRS. Każde z państw delegowało po dwóch reprezentantów swojego kraju do składu sędziowskiego oraz po jednym do Komitetu Oskarżycielskiego, do którego należeli prokuratorzy. Przed rozpoczęciem właściwego procesu odbyło się kilka posiedzeń zarówno wybranych sędziów, jak i prokuratorów, na których ustalono, kto powinien znaleźć się na liście osób zakwalifikowanych jako najwięksi ze znanych przestępców wojennych.



**Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler
odbierający defiladę. Maj 1937.
Ze zbiorów Narodowego
Archiwum Cyfrowego**

W skład Trybunału Norymberskiego wchodził przedstawiciel czterech zwycięskich mocarstw - USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRS. Każde z państw delegowało po dwóch reprezentantów swojego kraju do składu sędziowskiego oraz po jednym do Komitetu Oskarżycielskiego, do którego należeli prokuratorzy.

Hitler

Najbardziej oczywistym wyborem spośród wszystkich dowódców niemieckich, postacią, która bezapelacyjnie powinna zasiąść na ławie oskarżonych w procesie norymberskim był kanclerz III Rzeszy Adolf Hitler – inicjator

globalnego konfliktu, w wyniku którego zginęły miliony ofiar. Niestety, nazistowski wódz nie dożył nawet zakończenia rozpętanej przez siebie wojny. 30 kwietnia 1945 r., w wieku 56 lat, dzień po poślubieniu swojej wieloletniej partnerki Ewy Braun, popełnił wraz z nią samobójstwo. Miało to miejsce w bunkrze znajdującym się pod gmachem Starej Kancelarii Rzeszy w Berlinie, skąd do końca swoich dni kierował działaniami zbrojnymi upadającego państwa.



Heinrich Himmler, szef policji i SS w III Rzeszy. Fotografia portretowa wykonana z okazji 40. rocznicy urodzin. Październik 1940. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Himmler

22 maja 1945 r. Brytyjczycy dokonali zatrzymania niemieckiego policjanta, legitymującego się dokumentem wystawionym na nazwisko Heinrich Hitzinger. Miał on być członkiem tajnej żandarmerii polowej, w rzeczywistości okazało się, że w ręce aliantów dostał się jeden z czołowych przywódców rządu Rzeszy – Heinrich Himmler. Razem z pozostałymi ujętymi nazistami, miał on stanąć przed obliczem formującego się międzynarodowego trybunału, jednak dzień po zatrzymaniu, w trakcie przesłuchania popełnił samobójstwo. Zgodnie z podaną do wiadomości publicznej wersją wydarzeń, miało to nastąpić poprzez połknięcie cyjanku potasu schowanego uprzednio w ustach. Wyniki sekcji zwłok Himmlera zostały utajnione na okres 100 lat, zatem dopiero rok 2045 przyniesie ze sobą ostateczną odpowiedź na pytanie o szczegóły jego śmierci.



Joseph Goebbels, minister propagandy III Rzeszy. Fotografia portretowa wykonana z okazji 46. rocznicy urodzin. Listopad 1943. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Goebbels

Jednym z najbliższych współpracowników Hitlera był minister propagandy i oświecenia publicznego, Joseph Goebbels. Tuż przed zakończeniem II wojny światowej wraz z rodziną przeniósł się do bunkra führera, by stamtąd koordynować działania niemieckiego rządu. W obliczu śmierci swojego wodza, nie widząc nadziei na odwrócenie szali zwycięstwa rodzimych wojsk, 1 maja 1945 r. powziął decyzję o odebraniu sobie życia. Zanim do tego doszło, wraz z małżonką zamordowali szóstkę swoich dzieci, z których najmłodsze miało 4, a najstarsze 12 lat. Następnie, Goebbels własnoręcznie strzelił w tył głowy swojej żonie, po czym odebrał sobie

życie. Przed śmiercią, zgodnie z testamentem pozostawionym przez Adolfa Hitlera, przez kilkanaście godzin formalnie pełnił funkcję kanclerza Rzeszy.



Heinrich Müller, szef *Das Geheimes Staatspolizeiamt* (Gestapo), tajnej państwowej policji politycznej. Lata 1941 - 1945. Fot. Wikimedia Commons/domena publiczna

Komitet Oskarżycielski zrezygnował z przedstawienia zarzutów Gustawowi Krupp von Bohlen und Halbachowi. Był to niemiecki przedsiębiorca, prowadzący zakłady przemysłu ciężkiego. Produkował on niemal każdy element wyposażenia niemieckiej maszyny wojennej – począwszy od broni, poprzez działa, okręty podwodne, pociągi, a nawet pojazdy pancerne.

Müller

Losy Heinricha Müllera, szefa Gestapo, odpowiedzialnego bezpośrednio za wszystkie zbrodnie popełnione przez tę jednostkę, owiane są tajemnicą. Zagorzały zwolennik Holokaustu i niezwykle skuteczny dowódca zniknął bez wieści tuż po zakończeniu wojny. Teorii na temat jego dalszych losów jest wiele. Spekulowano o podjęciu przez niego współpracy z wywiadem amerykańskim, przejściu na rosyjską stronę i ucieczce do Moskwy, a nawet o emigracji do Ameryki Południowej, która była popularnym wśród nazistów miejscem ukrywania się. W 1945 r. został oficjalnie uznany za zmarłego w wyniku samobójstwa w podziemiach kościoła św. Trójcy w Berlinie. Teoria ta została poddana w wątpliwość, gdy po ekshumacji zwłok z miejsca rzekomego pochówku okazało się, że żadne ze znajdujących się tam trzech ciał nie należy do niego. Prawdziwe losy Müllera do dziś pozostają nieznane.

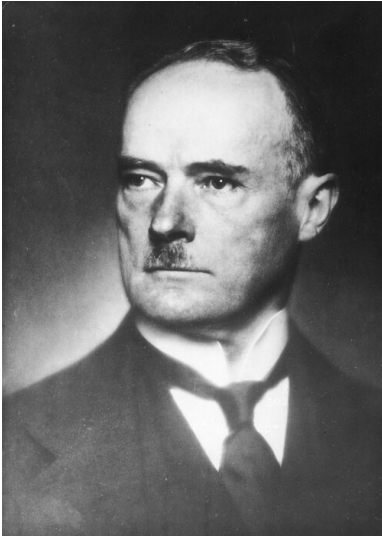


Reinhard Heydrich, generał SS i szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. 1942. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Heydrich

Postacią bez wątpienia zasługującą na postawienie w stan oskarżenia był również protektor Czech i Moraw, wysokiej rangi oficer SS, Reinhard Heydrich, jeden ze współautorów planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Niestety, zmarł na długo przed zakończeniem działań wojennych w wyniku zamachu przeprowadzonego w Pradze 27 maja 1942 r przez agentów czechosłowackiego rządu emigracyjnego.

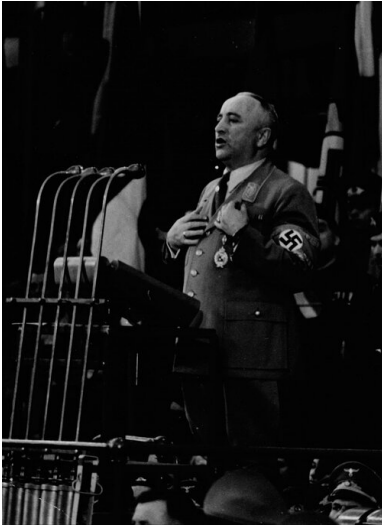
Akt oskarżenia stworzony przez prokuratorów w Norymberdze 19 października 1945 r. został wręczony 23 przebywającym w alianckich więzieniach podejrzanym z 24, których uznano za najgroźniejszych. Nie wszyscy jednak stanęli przed obliczem Trybunału Norymberskiego.



Gustav Krupp von Bohlen und Halbach, niemiecki przemysłowiec. 1933. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Krupp

Komitet Oskarżycielski zrezygnował z przedstawienia zarzutów Gustawowi Krupp von Bohlen und Halbachowi. Był to niemiecki przedsiębiorca, prowadzący zakłady przemysłu ciężkiego. Produkował on niemal każdy element wyposażenia niemieckiej maszyny wojennej – począwszy od broni, poprzez działa, okręty podwodne, pociągi, a nawet pojazdy pancerne. To właśnie z linii produkcyjnych Kruppa wyjeżdżały tak znane czołgi jak Tygrys I czy Big Bertha. W trakcie przygotowań do procesu norymberskiego porzucono ideę włączenia go do udziału w rozprawie ze względu na słaby stan zdrowia. Choroba uniemożliwiła mu bowiem wówczas opuszczenie łóżka, stwierdzono także upośledzenie władz umysłowych i poczytalności. Niemniej, zarzuty wobec Kruppa utrzymano w mocy, przewidując kontynuowanie postępowania w przypadku jego powrotu do zdrowia. Nigdy jednak do tego nie doszło, gdyż przemysłowiec zmarł w swojej rezydencji 16 stycznia 1950 r., unikając odpowiedzialności za aktywne wspieranie hitlerowskiego reżimu.



Szef niemieckiego Frontu Pracy, Robert Ley wygłasza przemówienie. Między 1939 a 1945. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Po zakończeniu procesu w sprawie głównych zbrodniarzy hitlerowskich trwały ożywione negocjacje dotyczące dopuszczalności wszczęcia kolejnego postępowania przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Tym razem na ławie oskarżonych zasiąść miałoby niemieccy przemysłowcy.

Ley

Wśród osób, które znalazły się na liście oskarżonych, procesu uniknął również Robert Ley – przywódca nazistowskiego Frontu Pracy i fanatycznie wpatrzony w Hitlera polityk. Z

relacji psychologa więziennego G.M. Gilberta, który odwiedził celę Leya kilka dni po przedłożeniu mu aktu oskarżenia, wynikało, że nie zgadzał się on z przedstawionymi zarzutami. Ponoć nieustannie krążył po celi, gwałtownie gestykulując i jękając się w trakcie wypowiedzianego we wzburzeniu słowotoku. 25 października 1945 r., dzień po wizycie lekarza, został znaleziony martwy – powiesił się siedząc na toalecie w wykonanym z brzegów wojskowego ręcznika stryczku, przywiązany do rury kanalizacyjnej.

Wartym odnotowania jest, że pozostali uwięzieni naziści wyrazili ulgę z powodu śmierci byłego współpracownika. Twierdzili bowiem, że Ley mógłby w trakcie procesu skompromitować nie tylko siebie, ale i całą strukturę niemieckiego reżimu.



**Od lewej: admirała Miklos Horthe,
minister spraw zagranicznych
Rzeszy Joachim von Ribbentrop,
marszałek Wilhelm Keitel,
Reichsleiter Martin Bormann.**

**Wrzesień 1941. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Uniewinnieni - von Papen, Fritzsche, Schacht

Spośród pozostałych 22 oskarżonych, aż 19 usłyszało wyrok skazujący, w tym 12 na karę śmierci przez powieszenie. Sędziowie uniewinnili trzech podsądnych – wysokiej rangi polityka niemieckiego Franza von Papena, dyrektora w Ministerstwie Propagandy i Oświecenia Publicznego III Rzeszy Hanza Fritzsche'a oraz prezesa Banku Rzeszy Hjalmara Schachta.



**Hermann Göring, marszałek
niemiecki. Fotografia portretowa
wykonana z okazji 52. rocznicy
urodzin. Styczeń 1945. Ze
zbiorów Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Samobójstwo po wyroku - Göring

Wykonania wyroku, już po jego usłyszeniu, zdołał uniknąć jeden z czołowych działaczy partii nazistowskiej i niemiecki as lotnictwa Hermann Göring. W dniu kapitulacji III Rzeszy dobrowolnie oddał się w ręce

amerykańskiego wojska. Był on najwyższym rangą żyjącym nazistą, który mógł stanąć przed obliczem międzynarodowego trybunału. Fakt wszczęcia postępowania przeciwko niemu skomentował ponoć stwierdzeniem: „Zwycięzca zawsze będzie sędzią, a zwyciężony oskarżonym”. Göring niemal do samego końca nie poczuwał się do odpowiedzialności zarówno prawnej, jak i moralnej za popełnione zbrodnie. Dopiero podczas swojej mowy końcowej ostatniego dnia procesu, odwrócił się od Hitlera i prowadzonej przez niego polityki, pompatycznie zapewniając o swojej niewinności. Całkowicie wstrząśnięty po wysłuchaniu wyroku skazującego na śmierć, tuż przed wykonaniem planowanej egzekucji popełnił samobójstwo poprzez zażycie cyjanku.



Adolf Hitler (trzeci z lewej, pierwszy rząd) ze swoim sztabem. Widoczni: Wilhelm Keitel (drugi z lewej, pierwszy rząd), Walther von Brauchitsch (czwarty z lewej, pierwszy rząd), Martin Bormann (piąty z lewej, pierwszy rząd). Czerwiec 1940. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Bormann

Problematyczną okazała się kwestia dopuszczalności przeprowadzenia postępowania wobec osób, które zostały zaliczone do grona głównych zbrodniarzy nazistowskich, wniesiono przeciwko nim akt oskarżenia, ale nadal pozostawali na wolności. W trakcie prac nad ukształtowaniem przepisów Statutu Trybunału Norymberskiego ścierały się poglądy prawników w zakresie możliwości wdrożenia postępowania zaocznego wobec nieobecnego oskarżonego. Spór ten wygrali zwolennicy procedowania przeciwko zbrodniarzom mimo ich absencji. Decyzja ta pozwoliła na wymierzenie kary śmierci nieobecnemu na rozprawie szefowi Kancelarii Partii Nazistowskiej Martinowi Bormannowi. Wyroku nigdy nie wykonano ze względu na nieujęcie skazanego. Początkowo podejrzewano, że udało mu się zbiec do Paragwaju, jednakże teoria ta została obalona wraz ze znalezieniem szczątków zbrodniarza w Berlinie w 1972 r. w trakcie prac budowlanych. Badania DNA

przeprowadzone w 1998 r. jednoznacznie potwierdziły identyfikację materiału genetycznego. Rodzina zdecydowała o kremacji zwłok Bormanna, które rozsypane zostały nad Bałtykiem w celu uniknięcia pielgrzymek neonazistów do miejsca pochówku wysokiej rangi przedstawiciela reżimu hitlerowskiego.

Po zakończeniu procesu w sprawie głównych zbrodniarzy hitlerowskich trwały ożywione negocjacje dotyczące dopuszczalności wszczęcia kolejnego postępowania przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Tym razem na ławie oskarżonych zasiąść mieliby niemieccy przemysłowcy, którzy nie tylko wspomagali finansowo i rzeczowo Hitlera w realizacji ideologii *Lebensraum* (przestrzeni życiowej dla Niemców), ale również korzystali z niewolniczej pracy więźniów deportowanych z okupowanych terytoriów. Za postawieniem zamożnych kapitalistów przed obliczem sądu opowiadał się Związek Sowiecki oraz Francja, jednak stanowczy sprzeciw Stanów Zjednoczonych zaprzepaścił ich starania. Tym samym, po wydaniu wyroku 1 października 1946 r. Trybunał Norymberski na zawsze zakończył swoją działalność.

COFNIJ SIĘ